

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, życie codzienne, stawianie baniek

Stawianie baniek

Poza tym stosowano w cięższych chorobach stawianie baniek. Trzeba było wiedzieć, w których miejscach można bańkę postawić, a w których nie wolno. Na kręgosłupie, broń Boże, nie wolno było. W miejscu, gdzie serce jest, nie wolno, bo było szkodliwe. Te osoby, które stawiały bańki, wiedziały jak. No i leżało się z tymi bańkami i trochę bolesne było zdejmowanie, bo one mocno były przyssane do ciała. Miejsce po bańce było mocno zaczerwienione i to znaczy, że dobrze była postawiona, że odciągnęła krew. Stan zapalny się tak leczyło. Ja zachorowałam na zapalenie płuc i tym mnie wyleczono. Miałam stawiane bańki sześć czy siedem razy, co trzeci dzień, ale wyleczono mnie tym. Potem już zastrzyki dostawałam, ale bańki pamiętam. To było bardzo popularne. Były prawie w każdym domu te bańki. [U nas] matka stawiała bańki. Matka zawsze mówiła: „Tu nie, w tym miejscu nie wolno stawiać bańki”. Takie były zalecenia tych, którzy przekazywali umiejętność bańki z pokolenia na pokolenie.

Data i miejsce nagrania	2013-12-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"